Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, poniedziałek, dnia 28 września 1936 r. Nr 266.

Toledo w rękach wojsk narodowych

Alkazar wolny!?

La Coruna, 27. IX. (PAT.) **Wojska powstańcze posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Toledo, przecinając komunikację ze stolicą. Rozeszły się nawet tu pogłoski, dotychczas nie potwierdzone, że Toledo zostało już zdobyte.**

Powstańcy bombardują Bilbao i Santander

Burgos, 27. IX. (PAT.) **Bombardowanie Bilbao i Santander trwa w dalszym ciągu. Wiele gmachów państwowych zostało zburzonych, m. in. dworzec w Bilbao. Dwa samoloty rządowe zostały strącone. Eskadra powstańcza zbombardowała lotnisko rządowe, niszcząc trzy samoloty.**

Sztab 8-mej dywizji wydał wczoraj o godz. 22 komunikat, według którego oddziały wojsk powstańczych zajęły miasto Mondragon koło Bilbao.

„a czerwoni stale „zwyciężają"

Madryt, 27. 9. (PAT). Ministerstwo Wojny komunikuje: Na froncie południowym oddziały powstańcze cofnęły się na znacznej przestrzeni. Wojska rządowe atakują. Na odcinku rzeki Tago wojska rządowe zajęły cały szereg nowych punktów. Wojska powstańcze wycofały się w wielkim nieładzie. Sytuacja na tym odcinku jest bardzo pomyślna (?!) dla oddziałów rządowych. Na froncie północnym i północno-zachodnim w zakończeniu walki powstańcy stracili 14 zabitych (!). Wojska rządowe wzięły do niewoli kilkunastu jeńców oraz zdobyli wiele materiału wojennego.

Belgijski minister gospodarki w Warszawie

Warszawa, 27. 9. (PAT). **Dziś o godz. 16.50 przybył do Warszawy belgijski minister gospodarki, p. Philippe van Isacker, z małżonką w towarzystwie szefa gabinetu, p. Gorisa.**

Uroczystości ku czci Wojciecha Bogusławskiego.

Warszawa, 27. IX. (PAT.). Warszawa, a wraz z nią całe społeczeństwo polskie, złożyło dziś hołd pamięci **Wojciecha Bogusławskiego, pierwszego organizatora teatru polskiego, aktora i reżysera.**

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana, odprawionym przez ks. biskupa prof. dr. Szlagowskiego. Po nabożeństwie odbyło się na Pl. Teatralnym odsłonięcie pomnika, dłuta prof. Jana **Szczepkowskiego.** Postać Bogusławskiego w brodzie, ustawiona jest na cokole ze szwedzkiego granitu, na którego czterech ścianach znajdują się płaskorzeby, uplastyczniające syntetycznie: Literaturę, Taniec, względnie Gest, Głos i Charakterystykę. Po odsłonięciu wszedł na mównicę prezydent miasta, St. Starzyński, który powiedział m. in.: **odsłonięty przed chwilą pomnik Wojciecha Bogusławskiego, to wyraz hołdu społeczeństwa dla jednego z najlepszych obywateli, ale i pomnik słowa polskiego, pomnik teatru.**

P. Delbos proponuje rozbrojenie w trzech etapach:

kontrola, ograniczenie, redukcja...

Genewa, 27. IX. (PAT.). W dalszym ciągu dyskusji generalnej na Zgromadzeniu Ligi przemawiał **min. Delbos**. Przystępując do sprawy nieinterwencji w Hiszpanii zaznaczył, **że rząd francuski, występując z inicjatywą układu o nieinterwencji pragnął położyć kres rywalizującej akcji ingerencyjnej.**

Przechodząc natomiast do sprawy **Lokarna**, wypowiedzianego przez Rzeszę Niemiecką w dniu 7 marca b. r., mowca konstatuje, że wysiłki, zmierzające do zawarcia nowego układu nie dały dotychczas pozytywnych rezultatów oraz, że zwłoka zdaje się stwarzać coraz nowe trudności. **Mimo to jednak rząd francuski gotów jest podpisać układ gwarantujący bezpieczeństwo wszystkim państwom zainteresowanym bez żadnych ukrytych zamiarów, zmierzających do ostracyzmu lub okrążenia któregoś z państw.**

Mówiąc dalej o zbrojeniach p. Delbos oświadcza, **że wobec niepowodzenia dotychczasowych wysiłków rozbrojeniowych, rząd francuski domaga się zwołania prezydium Konferencji Rozbrojeniowej pragnąc dojść do rozbrojenia przy trzy kolejno etapy: kontrolę, ograniczenia zbrojeń, redukcję. — Zasadniczym warunkiem do osiągnięcia tego celu jest jawność wydatków i jawność zarządzeń zbrojeniowych(!)**

W konfrontacji zbrojeń, oświadcza na zakończenie swej mowy min. Delbos, muszą wziąć udział wszyscy.

16 projektów ustaw

regulujących stosunki finansowe Francji

Paryż 27 września (PAT). Ustawy, związane z dewaluacją franka przedstawiono komisji finansowej Izby Deputowanych już w niedzielę po południu. Całokształt tych ustaw — jak zapowiadają, **obejmuje 16 projektów.**

Pierwsza grupa zawiera ustawy, zalecające **techniczne przeprowadzenie dewaluacji**, a więc obniżenie wartości złotego franka, ustalonej ustawą Poincarego z dnia 25 czerwca 1928 r., na równowartość 65 i pół miligramów złota **do granicy, która ma być ustalona między 49 a 43 miligramami złota.**

Druga grupa ustaw zmierzać będzie do tego, **by zabezpieczyć przeprowadzenie reformy od strony technicznej i finansowej.** — Chodzi tu o zarządzenia, **które uniemożliwiłyby wszelki wywóz złota z Francji.**

Trzecia grupa ustaw będzie miała na celu **łagodzenie skutków dewaluacji dla szerokich mas społeczeństwa.**

Wreszcie jednym z najważniejszych zagadnień **będzie zagadnienie cen, od której to strony będą grozić stosunkowo największe niebezpieczeństwa podjętej reformy.** W tym celu rząd projektuje ustawę, **która umożliwiałaby skuteczniejsze czuwanie nad poziomem cen i uniemożliwianie wszelkiej nieusprawiedliwionej zwyżki.**

Dewaluacja w Holandii!?

Haga, 27. 9. (PAT). **W niedzielę rano ukazał się w prasie oficjalny komunikat, z którego wynika, że Holandia nie będzie mogła utrzymać zasad dotychczasowej polityki monetarnej. W celu ochrony zapasu złota w holenderskiej instytucji emisyjnej, zakazano s dn. 27 bm. wywozu kruszcu zagranicę. Eksport złota uzależniony jest od pozwolenia Banku Niderlandzkiego. Giełdy holenderskie będą nieczynne w poniedziałek i wtorek.**

TURCJA PRZECIW DEWALUACJI.

Angora, 27. 9. (PAT). **Rząd turecki ogłosił dn. 26 bm. komunikat, w którym oświadczył, iż na wypadek przeprowadzenia nowych zmian wartości dewiz zagranicznych, nie dokona dewaluacji funta tureckiego.**

Watykan przystępuje do zorganizowania

walki z komunizmem

Rzymski korespondent „Reichspost" informuje, **że w sferach watykańskich oczekują wkrótce ważnych posunięć na terenie zwalczania komunizmu i innych wrogich Kościołowi światopoglądów.** Ojciec św. — według tych informacji — ma zamiar zalecić organizowanie, szczególnie w krajach zagrożonych przez bolszewizm, powszechnej ścisłej w tym kierunku współpracy z odpowiednimi władzami kościelnymi. Celem tej akcji ma być popieranie wszelkich zorganizowanych kroków zapobiegawczych przeciw politycznemu i duchowemu komunizmowi, jak również przeciw wszelkim wrogim Kościołowi światopoglądom. **Akcja ta ma stać zdala od polityki i polegać głównie na zwalczaniu fałszywych poglądów i błędnych poczynań, przy czym pożądanym będzie ciągłe pouczanie jak najszerszych mas przy pomocy słowa żywego i pisanego o katolickich ostrzeżeniach przed bolszewizmem.**

Akcja ta wymaga ze względu na swą doniosłość dokładnego opracowania zarówno w odpowiednich instancjach watykańskich jak i przez biskupów zainteresowanych krajów. Dla tego ważną rolę odgrywa również opinia, **której zasięgnie Papież c właściwych nuncjuszów.** Zasięganiu takiej opinii były poświęcone — twierdzi korespondent „Reichspost", ostatnie audiencje, udzielone nuncjuszom z Pragi i Brukseli. (KAP).

Cracovia — A.K.S. 1:1 (0:0)

I znowu wynik remisowy. Drużyna biało-czerwonych sprawiła tym razem swoim zwolennikom niespodziankę. Cracovia wprawdzie górowała nad gośćmi, a uzyskany wynik zawdzięczyć może kiepskiemu atakowi. Gra od pierwszych minut bardzo żywa. Po przerwie w 5-minucie. wśród nieopisanego entuzjazmu widowni. Góra strzela pierwszego dla Cracovii goala. Białoczerwoni stale atakują na bramkę gości, lecz bezskutecznie. Wszystkie strzały chybiają. W 34-tej minucie Pawłowski, odpierając atak A.K.S. chwyta piłkę, która mu się jednak wyśliźguje i wpada do własnej bramki. Pech! .

Zespoły obu drużyn bardzo dobre. — Z gości wszyscy bez zarzutu. Specjalne uznanie należy wymienić wyrazić sędziemu p. Sawickiemu, który w napiętej atmosferze, potrafił utrzymać drużyny w karbach. Widzów ponad 5 tys.. w tym około 1.000 Ślązaków.

WARSZAWIANKA — WISŁA 3:0 (1:0)

Groźny rywal ligowej Wisły odniósł tym razem zwycięstwo. Gospodarze nie potrafili stawić przeciwnikowi czoła, choć mieli cały szereg okazyj podbramkowych. — Pech prześladował Wisłę, która niezasłużenie poniosła porażkę. Widzów około 2.000. Sędzia p. Seeman objektywny.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE LWOWA.

Lwów, 27. IX. (PAT.) We Lwowie rozegrany został **w niedzielę wyścig** kolarski o mistrzostwo miasta. Startowało 10 zawodników. Trasa wyścigu wynosiła **100** km. — Tytuł mistrza zdobył **Żelazo** (Czarni), mając czas 3:49:00, 2) **Rachwał** (Polonia-Przemyśl) 3) **Czczotka** (Pogoń).

Zakończenie Zjazdu Katolickiego Związku Kobiet

Częstochowa, 27. 9. (Tel. wł.). Na zakończenie pierwszego dnia zjazdu „Katol. Zw. Kobiet", w sobotę wieczorem ustawiła się olbrzymia, na parę kilometrów rozciągniona procesja, ze świecami i kolrorowymi lampionami i wśród śpiewu pieśni „Ze wzgórz Częstochowy" obeszła Aleję Najśw. Panny Marii. Procesję zakończyło błogosławieństwo N. Sakramentem ze „Szczytu".

W niedzielę Mszę św. oprawił **Ks. Kardynał Prymas A. Hlond, a kazanie wypowiedział Ks. Biskup Lisowski z Tarnowa.** Po Mszy św. podano do poświęcenia votum, w postaci dużej, srebrnej odznaki „K. Z. K." z napisem **„Pro Christo et Patria".** Votum to, **zakupione z groszowych składek wszystkich członkiń, poświęcił** Ks. Kardynał Prymas Polski, po czym uczestniczki odmówiły chóralnie organizacyjny akt ofiarowania się Matce Boskiej. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę". Ta część uroczystości była transmitowana przez Radio.

Po południu dla zgromadzonych na walach uczestniczej zjazdu **p. Zofia Włodkowa, prezeska Kat. Stow. Kobiet Archid. Krakowskiej** wygłosiła odczyt na temat „O ducha chrześcijańskiego w wychowaniu". Po konkluzyjnym nabożeństwie uczestniczki zjazdu poczęły opuszczać Częstochowę pod głębokim wrażeniem przeżytych chwil.

Wybory w Łodzi

pod znakiem dużego zainteresowania

Warszawa, 27. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym od rana rozpoczęły się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi **pod znakiem bardzo dużego zainteresowania.** Do żadnych incydentów nie doszło, z wyjątkiem jednego starcia na peryferiach miasta między bojówkami Stronnictwa Narodowego i PPS. Starcie to zostało niezwłocznie zlikwidowane przez organa policji państwowej. W mieście mimo dużego ożywienia panuje **całkowity spokój. Należy dodać że w nocy z dn. 26 na 27 bm. miejscowe organa bezpieczeństwa zatrzymały w Łodzi około 150 osób.**

Poza Łodzią odbywają się również w dniu dzisiejszym wybory do Rady Miejskiej w Mławie (woj. warszawskie). Zainteresowanie borami **dość duże.**

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o-o-o—

ECHA JUBILEUSZU KS. ARCYBISKUPA TWARDOWSKIEGO. Z okazji złotych godów kapłańskich ks. arcybiskupa Twardowskiego Zjednoczenie Polsko-Ukraińskie „Zgoda“ przesiało Najdostojniejszemu Jubilatowi życzenia, a nadto przez swych delegatów wzięło udział w uroczystym nabożeństwie, odprawionym na Jego intencje dnia 20 bm. w kościele M. B. Ostrobramskiej na Łyczakowie.

MŁODZI PILOCI NA LOTNISKU W SKNIŁOWIE. W sobotę w godzinach popołudniowych przyleciało kolejno w krótkich odstępach czasu 20 samolotów typu RWD, biorących udział w VI. Krajowym Konkursie samolotów turystycznych, konkurencji juniorów. Wszystkie maszyny przybyły w dobrym stanie, przebywając trasę Wilno—Lwów bez żadnego wypadku. Zawodnicy podejmowani byli na lotnisku obiadem przez Aeroklub lwowski. Po przenocowaniu we Lwowie wystartowali w niedzielę rano, przy złej pogodzie i dość silnym wietrze do Warszawy.

KONCERTY NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH. Codziennie o godz. 17 w rondzie przed pawilonem centralnym odbywają się koncerty muzyki wojskowej. Po koncertach tych odbywać się będą produkcje chórów lwowskich, a to w pawilonie 12-tym.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA PERSENKÓWCE. Podczas treningu porannego na torze wyścigowym na Persekówce uległ nieszczęśliwemu wypadkowi znany właściciel stajni wyścigowej i jeździec-amator por. Stanisław Żarczewski, który upadł na ziemię wraz z koniem, doznając poważnych obrażeń. Przewieziono go do szpitala wojskowego.

ZAGINĘLI. Kroniki policyjne notują parę wypadków zagadkowych zaginięć. I tak, po wyjściu ze Szpitala Powszechnego zaginął bez śladu niejaki Juliusz Schmidt ze Zaleszczyk, który pozostawał w leczeniu skutkiem zatrucia się denaturatem. Z hotelu „Narodnej Hostynnicy“ wydalił się Jan Krajewski, maturzysta, pozostawiając u portiera tylko swą książeczkę wojskową. — Wreszcie wydaliła się z domu przy ul. Świętokrzyskiej 5, młoda kobieta, której rodzina poszukuje od paru dni.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 8: „Koriolan“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Poniedziałek godz. 8: „Czar munduru“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Grzesznik mimo woli“.
ATLANTIC: „Carewicz“.
CASINO: „Mayerling“.
CHIMERA: „Panowie w cylindrach“.
UCIECHA: „Postrach Meksyku“ i rewia.
GRAŻYNA: „Rotmistrz von Werffen“.
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy“.
MUZA: „Poznali się w Monte Carlo“.
MIRAŻ: „Nędznicy“.
PALACE: „Jadzia“.
PAN: „Ostatni romans króla“.
RAJ: „Kochany łobuz“.
ŚWIT: „Niedokończona symfonia“.
STYLOWY: „Złota dziewczyna“ i rewia.
TON: „Dyktator“.
PAX: „Żyd wieczny tułacz“.

—ooo—

BALET PARNELLA. Już we wtorek 29 bm. wystąpi w Teatrze Wielkim światowej sławy balet Parnella, który jak wiadomo zdobył najwyższe odznaczenie na t. zw. Olimpiadzie tanecznej w Berlinie w r. 1936.

—ooo—

Piękny dar Lwowa
dla Polonii amerykańskiej

Lwów, 27. 9. Stow. Weteranów Armii Polskiej w Ameryce założyło w Detroit placówkę „Lwów“. Placówce tej zarząd m. Lwowa ufundował piękny sztandar, który w najbliższych dniach wysłany zostanie do Ameryki.

Z żałobnej karty

Zmarł w Krakowie Józef Gładysz, em. urzędnik Izby Skarbowej. Pogrzeb w poniedziałek o 15.30 na cmentarzu Rakowickim.

— Śp. Franciszek Gaszczyk, lat 63, em. urzędnik Urzędu Wojew. Pogrzeb na cmentarzu Rakowickim we wtorek o godz. 15.30.

Ks. Metropolita Sapieha poświęcił
nowe skrzydło II Domu Akademickiego

Od kilku lat rośnie zwolna w Krakowie na Oleandrach potężna budowla II Domu Akademickiego. Dom ten wznoszony jest etapami. W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie trzeciego skrzydła tej budowli. Do wykończenia pozostało jeszcze skrzydło ostatnie, czwarte. Na uroczystość przybyli **Ks. Metropolita Sapieha**, reprezentant Min. WR i OP radca **Kulesiński, wicewoj. Małaszyński, gen. Mond, Rektor U. J. prof. Szafer, prez. Kaplicki, ks. prałat Masny** i inni. Po przemówieniu prezesa komitetu obywatelskiego, zajmującego się budową Domu, **inż. Dudeka**, poświęcenia nowego gmachu dokonał **Ks. Metropolita Sapieha**. Następnie złożył tym, którzy dom budują, życzenia szybkiego ukończenia dzieła radca Min. WR i OP Kulesiński, po czym zebrani oglądnęli nowe skrzydło, w którym znajdzie pomieszczenie **180 studentów**. Po dokończeniu następnego czwartego skrzydła dom zamieszkiwać będzie **622 studentów**. Na dokończenie potrzeba jeszcze około 600 tys. zł.

Uroczystość poświęcenia poprzedziła Msza św., odprawiona w kościele św. Anny przez ks. **prałata Masnego**.

—ooo—

Sodalicje Mariańskie uczenic szkół średnich

Ostatni zjazd sodalicji mariańskich uczenic szkół średnich dokonał zasadniczej zmiany organizacyjnej, obowiązującej od bież. r. szkolnego. Dotychczasowy Związek Sodalicji Mariańskich uczenic szkół średnich został rozwiązany, a na jego miejsce uruchomiono „**Sekretariat Czci Marii**“. S. C. M. jest organizacją opartą ściśle na prawie kanonicznym i zespoloną w swej pracy z Episkopatem. Postanowiono również bardzo ważną zmianę, dotyczącą życia wewnętrznego sodalicji mariańskich uczenic szkół średnich, opierając całą pracę wewnętrzną na t. zw. „Orszakach mariańskich“. Orszaki te mają za cel wyrabianie jednostek czynnych, przygotowanych wszechstronnie do pełnego życia katolickiego.

Prezesem Sekretariatu Czci Marii został wybrany gorliwy działacz sodalicyjny **ks. prof. dr Jan Litwin** (Kraków, Karmelicka 41). Siedziba biura S. C. M., Kraków, ul. Felicjanek 6.

Zasłużony organ sodalicji mariańskich uczenic szkół średnich pt. „Cześć Marii“ rozpoczął z wrześniem br. piętnasty rok swej zbożnej pracy. Na czele redakcji wspomnianego czasopisma stoi **ks. prof. Józef Mazanek**, zarazem skarbnik „Sekretariatu C. M.“. Najbliższy zjazd ogólnopolski sodalicji mariańskich uczenic szkół średnich odbędzie się **w Warszawie**.

Kraków w oparach gazów bojowych

W sobotę, pierwszym dniu Tygodnia L. O. P. P., nie mieli krakowianie, mimo dwukrotnego alarmu lotniczo-gazowego, przedsmaku, czym będzie przyszła wojna. Nie skosztowali gazów. Stało się to dopiero w niedzielę. Po nabożeństwie w kościele Najświętszej Marji P. odprawionym na intencje „Tygodnia“ przez **ks. kanonika M. Zdebskiego**, w czasie którego kazanie wygłosił **ks. mjr. Metz-Marski**, uczestnicy uroczystości reprezentanci władz **z p. wicewoj. Małaszyńskim** na czele, oraz członkowie organizacyj L. O. P. P. zgromadzili się na Rynku gł., obok pomnika Mickiewicza. Tutaj okolicznościowe przemówienie do zebranych wygłosił **wiceprez. Klimecki**, po czym dokonano podniesienia na maszt sztandaru L. O. P. P. Po dokonaniu tego aktu odbyła się w Rynku, przed reprezentantami władz, defilada oddziałów L. O. P. P., grupujących różne zawody, a więc urzędników i niższych funkcjonarjuszy różnych urzędów i instytucyj, robotników, młodzież szkół średnich, powszechnych itd.

Po defiladzie tłumy publiczności, które uczestniczyły w obchodzie były świadkami interesującego pokazu drużyn L. O. P. P. Najpierw część Rynku od ul. Szewskiej pokrył **gęsty dym**, unoszący się z zapalonych „świec dymnych“. Choć nie było przyjemnie oddychać dymem, publiczność pozostała na stanowiskach. Za chwilę zaczął się z sykiem wydobywać ze zbiorników gaz bezbarwny. Tłum począł gwałtownie falować. Mniej wytrzymali krztusząc się i kichając wydobywali chusteczki, by osłonić nos i oczy i uciekali...

Rynek **opustoszał.** Puszczono gaz łzawiący. Niejeden z widzów, który był świadkiem tego interesującego pokazu, zastanawiał się, dlaczego nie urządzono go w sobotę, w czasie dwukrotnego alarmu. **Rozbicie niewielkich epruwetek z gazem łzawiącym byłoby w sobotę radykalnie opróżniło niektóre punkty miasta, zapełnione w czasie alarmu gapiami.** Nic nie pomogły nawoływania policji, członków L. O. P. P. ruch w czasie południowego alarmu osłabł,— jak już donosiliśmy — ale nie ustał. Gaz łzawiący byłby pomógł napewno. Również sobotni alarm wieczorny wypadł nieco inaczej niż się spodziewano. Spadł rzęsisty deszcz, który i tak zmusił mieszkańców no ukrycia się w bramach, a światła nie tylko zostały przyćmione, ale zgasły, gdyż burza przerwała chwilowo połączenie elektrowni krakowskiej z Jaworznem. Zapanowały egipskie ciemności. Nie przeszkodziły one nieznanym sprawcom w „ozdobieniu“ gmachu Sukiennic napisami z aktualną dzisiaj sentencją „nie kupuj u żyda“. Po zlikwidowaniu alarmu „zlikwidowano“ również te napisy, przyznać trzeba, bardzo szybko i sprawnie... Władze L. O. P. P. zastanawiają się, czy w związku z małym zdyscyplinowaniem krakowskiej publiczności, okazanym w czasie sobotniego alarmu nie należy go powtórzyć. Oczywiście wówczas nikt nie będzie chyba mógł „**wykupić się**“ od zakazu poruszania się w czasie alarmu po mieście „za jedne 10 groszy“, choćby ten haracz miał zasilić kasy tak pożytecznej instytucji jak L. O. P. P. Zbierano na nią ofiary do puszek w niedzielę. Ludzie chętnie dawali

Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

28. **Poniedziałek. Św. Wacława król. Wschód słońca 5.32, zachód 17.21 Długość dnia 11 godzin i 49 min.**

NA POŚWIĘCENIE DOMU OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY R. P. wyjechał z Krakowa do Muszyny wojew. Gnoiński. Uroczystość odbyła się w niedzielę.

CENTRALA ABSTYNENCKA KÓŁ MŁODZIEŻY W KRAKOWIE rozwija w bieżącym roku intensywną działalność na polu walki z alkoholizmem. W miesiącach lipcu i sierpniu Centrala urządziła szereg odczytów dla tysiąc dwieście piędziesięciu czterech słuchaczy. Ponadto założyła szereg kół wśród młodzieży pozaszkolnej. Centrala Abstynencka nie ogranicza się do pracy na terenie Krakowa, lecz pracuje w całym województwie krakowskim, na Śląsku, Wileńszczyźnie i w południowo-wschodnich ziemiach polskich.

11 PROCENT ŻYDÓW NA MEDYCYNIE. Rada Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim przyjęła na podstawie wyników egzaminu konkursowego 110 studentów na 1 rok studiów, w tym 11 proc. **żydów.**

ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO dokonał wczoraj w bramie domu przy ul. św. **Anny 7**, student Konserwatorium, Adam Kopański. Przebił on sobie nożem lewą pierś.

—ooOoo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Głupi Jakób“.
Środa: „Głupi Jakub“.

ŚWIT: „Bobek i Lolek“.
WANDA: „Jadzia“ (J. Smosarska).
APOLLO: „Czarny Anioł“.
SZTUKA: „5 dziewczynek z Kanady“.
PROMIEŃ: „Jej Ekscelencja babka“.
UCIECHA: „Pasteur“.
STELLA: „Zew dzikich“ oraz „Namiętni kochankowie“.
ADRIA: „Rose Marie“.
BAGATELA: „Za chwilę szczęścia“, oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 21 b. m.: „A—B—C miłości“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 27 b. m.: „Księżniczka czardasza“.

—oOo—

Katoliccy uczeni
na Polskim Zjeździe Filozoficznym

W III Polskim Zjeździe Filozoficznym bierze udział **pokaźna ilość uczonych katolickich**, okazujących wybitną aktywność w dziedzinie referatów i dyskusji. Oprócz szeregu filozofów świeckich stojących otwarcie na gruncie katolickim (np. **prof. dr. W. Rubczyński, prof. dr. W. Tatarkiewicz, prof. dr. L. Dobrzyńska-Rybicka, prof. dr. H. Jakubanis, prof. dr. Cz. Martyniak, dr. S. Świeżawski, doc. dr. A. Birkenmajer, dr. Czuma**), lista uczestników Zjazdu obejmuje około **30 nazwisk księży katolickich.** Obok księży świeckich widzimy księży zakonnych (np. jezuitów: **ks. prof. M. Morawskiego, ks. prof. Chomrańskiego, ks. prof. Kwiatkowskiego** i in., dominikanów: **ks. prof. I. Bocheńskiego, ks. prof. B. Przybylskiego i in.).** Zjazd obecny jest pierwszym tego rodzaju, w którym nasi księża filozofowie biorą tak liczny i żywy udział. Zgłosili też oni szereg referatów. Wystarczy wymienić ważniejsze z nich: **ks. rektor dr. K. Kowalski** (Poznań) „Metoda neotomistycznej filozofii moralnej“, **ks. prof. dr. J. Stepa (Lwów)** — „Istota państwa u Hegla“, **ks. doc. dr. Chojnacki** (Warszawa) — „Noetyczna, czy biologiczna koncepcja świadomości“, **ks. doc. dr. Urmanowicz** (Wilno) — „O kryterium wartości moralnej czynów ludzkich“, **ks. doc. dr. Fr. Mirek** — „Problematyka grupy społecznej“, **ks. doc. dr. Leon Stefan Skibniewski** — „Psychologia głębi w sensie katolickim“ — i. t. d.

Zjazd zakończony został w niedzielę. **W** dniu tym odbyły się dwa posiedzenia plenarne z referatami **prof. Gaweckiego** (Współczesne zadania filozofii) **prof. Kotarbińskiego** (Żywotne i zmarłe koncepcje zadań filozofii) i **prof. Jasinowskiego** (Nauka a filozofia). Poza tym obradowały 4 **sekcje. W godzinach wieczornych po uchwaleniu** rezolucji Zjad został zamknięty.

Sowieckie państwo „równości“

Olbrzymia rozpiętość zarobków w Rosji Sowieckiej!

Japończyk markiz Jorisaka, który spędził ostatnie dwa **lata w Moskwie**, po wyjeździe z Rosji **udzielił informacji przedstawicielom prasy. Na zapytanie, jak ludzie** obecnie zarabiają w Sowietach, odpowiedział ściśle, podając **cyfry**: „Robotnik sowiecki, taki, któremu **zazdroszczą nie tylko** „bezprizorni“ ale **setki gorzej uposażonych, zarabia miesięcznie 200 rubli.** Tymczasem ceny **na poszczególne** produkty są następujące: **para butów kosztuje 400 rubli, ubranie przyzwoitsze od 800 rubli.**

Jeden z przemysłowców polskich, który niedawno powrócił z Rosji, ogłosił w „Kurierze Polskim“ uwagi swoje n. t. „Jak się żyje obecnie w Rosji sowieckiej“. Prostuje on to błędne naogół u nas panujące mniemanie, jakoby w Bolszewii istniała równość społeczna i ekonomiczna.

„Nigdzie bowiem — pisze ów przemysłowiec — na świecie nie ma takiej rozpiętości zarobków, **jak właśnie w Sowietach.** Wystarczy przytoczyć parę wymownych przykładów. Robotnik zarabia obecnie w Rosji **od 120 do 300 rubli miesięcznie,** a zarobki bardzo wziętego lekarza w Moskwie **dochodzą do 15.000 rubli miesięcznie. Wyżsi urzędnicy państwowi zarabiają na poziomie owego lekarza, niżsi na poziomie** — ro**botnika...** W tym „kraju równości“ u góry znajduje się cienka warstwa bardzo dużo zarabiającej arystokracji urzędniczej i jeszcze lepiej opłaconych „speców“ — na dole zaś olbrzymia masa robotników zarabiających niesłychanie mało, klepiących poprostu biedę z nędzą“...

Gdy się słyszy o tych faktach, wykazujących realizację życiową ideałów marksistowskich, mimo woli ciśnie się na usta pytanie: „Po co tyle krwi przelanej, tyle cierpienia, tyle zbrodni wywołanych przez rewolucję rosyjską w imię hasła „równości“, którą z takim tupetem wodzowie bolszewizmu zapowiadali — **jeżeli wszystko skończyło się wyzyskiem, krzywdą i niesprawiedliwością społeczną?**

Program zimowy Rozgłośni Krakowskiej P. Radia

II. Co się tyczy referatu odczytowego, to należy zaznaczyć, że żywe słowo zostało ograniczone w programie zimowym, a następnie, że formę odczytu zmieniono na pogadankę. W programie ogólnopolskim Rozgłośnia Krakowska zamierza położyć nacisk **na pogadanki dydaktyczne**, związane z naszym krajem. Wchodzą tu cykle: **„Pod znakiem naprawy Rzplitej“**, „Znana i **nieznana Polska**“, **„Co Polska wniosła do kultury powszechnej?“**, **„Wędrówki po prowincji“ i „Z zagadnień języka polskiego“**. Oprócz tego nie pomija się odczytów o charakterze ogólnokształcącym, utrzymując **„Encyklopedię mówioną“**, prowadząc pogadanki przyrodniczo-techniczne i dając cykl o zagadnieniach **współczesności i nowych** zdobyczach nauki. Poza tym wprowadzono **pogadanki społeczne, społeczno-prawne i hygieniczne.** Osobny dział pod tytułem **„Pamiętam“** ma dać słuchaczowi żywe wspomnienia żyjących jeszcze ludzi z ich zetknięć z wielkimi zmarłymi. W **dziale „Dyskutujmy“** utrzymany będzie nadal **kontakt kierowniczki tego działu** ze słuchaczami. **We wszystkich tych działach** występują znani i wybitni naukowcy oraz fachowcy. W ogólnopolskim **programie Kraków więc** zdobył sobie **należne mu słusznie miejsce** i uzyskał poparcie **z centrali.**

W dziale audycyj lokalnych nawiązano ściśle relacje **z teatrem im. Słowackiego.** Wprowadzono stałe **recenzje teatralne** conajmniej dwa razy w miesiącu, oraz **„kąciki teatralne“.** Oprócz tego każda większa premiera krakowskiego teatru będzie omówiona w specjalnym odczycie przez najlepszego znawcę danego tematu w całej Polsce. Następnie na uwagę zasługują poniedziałkowe **audycje dla dzieci,** w piątki skrzynka **techniczna** i **„życie kulturalne Krakowa“**, w sobotę pogadanka „czy wiecie **że...**“, **dalej „5 minut optymisty“ i „co o nas mówią“.**

Audycje muzyczne przekroczą w ogólnym **programie 60 procent.** Udział Krakowa w programie ogólnopolskim **zaznaczy się** przede wszystkim w utrzymaniu miesięcznych trans**misyj koncertów Filharmonii Krakowskiej.** Będą to niedzielne południowe i popołudniowe koncerty symfoniczne. Transmitowane też będą na całą Polskę **poranki muzyczne dla dzieci szkół powszechnych.** W ramach cyklu audycyj monograficznych p. t. **„Sylwetki kompozytorów“** postanowiono zorganizować audycje poświęcone twórczości Wł. Żeleńskiego i B. Wallek-Walewskiego. Koncerty solistów i zespołów będą montowane pod znakiem maksymalnego urozmaicenia audycyj. Miejsce recitali, których liczba zmaleje, zajmą dłuższe **audycje „przeplatane“**, a więc łączące produkcje śpiewaków, instrumentalistów i zespołów, powiązane wspólnym charakterem a niekiedy i łącznikami słownymi. Planuje się też kilka **audycyj literacko-muzycznych**, polegających na złączeniu nastroju poetyckiego tekstów pieśni z ich muzycznym przetworzeniem przez autora. Miejsce znanych „koncertów spacerowych“ z ogrodu Rozgłośni zajmą analogiczne **koncerty rozrywkowe ze studia.** Następnie większy niż dotychczas nacisk będzie położony na objaśnieniach dzieł muzycznych. okazało się bowiem że słuchacze chętnie pragną rozszerzać tą drogą swą kulturę muzyczną. W tym samym kierunku pójdą **audycje chóralne.** W miarę możności popierane będą **chóry regionalne.** Zaznaczyć przy tym należy, że kierownictwo muzyczne w Rozgłośni Krakowsk. po p. A. Riegerze, który wyjeżdża na studia zagraniczne, obejmie p. A. Kopyciński, ceniony pianista i kompozytor.

Z działu **muzyki mechanicznej** utrzymają się nadal **„Płyty dla znawców“.** Najciekawsze z ostatnich nagrań muzyki zarówno dawniejszej jak i dzisiejszej będą uzupełniane objaśnieniami udzielanymi przez fachowców... Nadawane też będą **opery z płyt** przeważnie w wykonaniu mediolańskiej „La Scali“. Lokalne odcinki muzyki mechanicznej zostały podzielone na krótkie 25 lub 30 minutowe audycje oraz stałe koncerty popołudniowe. Poza tym w każdą środę nadawany będzie odcinek 75 minutowy. W programie porannym i popołudniowym uwzględniona będzie muzyka lekka, wieczorem zaś taneczna. Ogromne utrudnienie stanowi obecnie szczupłość repertuaru. Rozgłośnia krakowska zamówiła w Londynie i Paryżu szereg ciekawych nowości, by temu zapobiec. Przewidziane są **cykle poświęcone muzyce różnych krajów, tańcom różnych narodów, koncertom kompozytorskim** wybitnych twórców oraz recitalom znakomitych artystów. — Największą bolączką w tym dziale jest repertuar t. zw. „lekki“. Lekka muzyka polskiej produkcji nie nadaje się do koncertów rozrywkowych bądź ze względu na wykonanie bądź też ze względu na treść (pornograficzna lub tragiczna). Na czoło wybija się dziś „Wesoła Piątka Lwowska“, która daje piosenki o istotnym optymiźmie. Dlatego też dużo miejsca udziela się zespołom i solistom zagranicznym.

——oo——

Programy stacyj radiowych.

WTOREK, DNIA 29-go WRZEŚNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13: Dziennik południowy; 12.23 Koncert z Poznania; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Skrzynka PKO; 16: Programy lokalne; 16.45 Odczyt; 17 Koncert orkiestry mandolinistów; 17.20 Recital fortepianowy; 17.50 Felieton; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Koncert rozrywkowy z Wystawy Radiowej; W przerwie Satyry Rudocia; 20.30 Szkic literacki; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert kameralny; 22: Wiadomości sportowe; 22.15 Programy lokalne; g. 23—24 Programy lokalne dla Warszawy.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dzień bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 O zarządzaniu gospodarstwem; 14.30 Popularny koncert popołudniowy z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 16 Muzyka z płyt; 18 Skrzynka dla dzieci; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Czy wiecie, że...; 18.40 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka z płyt.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Płyty; 14.30 Piosenki lekkie z płyt; 15.30. Wiadomości gospodarcze; 16 Muzyka z płyt; 18: Silva rerum; 18.05 Listy od dzieci; 18.15 Płyty; 18.25 Dzień pracy emeryta; 18.35 Program na jutro; 18.40 Koncert reklamowy; 22.15 Płyty.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 O zarządzeniu gospodarstwem; 16 Muzyka lekka z płyt; 18 Opowiadanie dla dzieci młodszych; 18.10 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka z płyt; 23—24 Muzyka taneczna z kawiarni.

Katowice. (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Pogadanka; 16 Koncert popularny z płyt; 18 Pogadanka; 18.10 Koncert niespodzianek; 18.35 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka lekka z płyt.

Wskaźniki cen w sierpniu

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce w sierpniu br. wyniósł **53,9 wobec 53,6** w miesiącu poprzednim i **53,5** w sierpniu r. ub.

Wskaźniki grup specjalnych w miesiącu sierpniu br. przedstawiały się następująco (podstawa r. 1928 = 100; w nawiasach pierwsza liczba oznacza wskaźnik w lipcu br., druga w sierpniu r. ub.): Żywność i używki **50,1** (49,9 — 50,3), nabywane przez spożywców **56,1** (55.9 — 57). Artykuły rolne krajowe **45,0** (44,5 — 45,1), sprzedawane przez rolników **37,0** (37,0 — 36,7), przetwory **53.1** (52,8 — 53,7).

Artykuły przemysłowe **57,3** (57,3 — 56,4), surowce **55,6** (55,5 — 53,9), półfabrykaty **56.6** (56,4 — 54,8), wyroby gotowe **59,4** (59,3 — 60,3). Surowce i półfabrykaty przemysłowe **56,2** (56.0 — 54,4), uzależnione od zagranicy **45.9** (46,5 — 47,5), skartelizowane **75,0** (75,3 — 82,1), pozostałe **51,4** (51,0 — 46,8). Materiały budowlane **49,6** (49,4 — 50,9). Artykuły nabywane przez rolnika **64,8** (64,4 — 66,0).

HENRYK BORDEAUX 24

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

W okamgnieniu nastąpiło milczenie, głuche, uroczyste milczenie. W tej ciszy postępowali obaj krokiem mechanicznym, sztywnym, i zajęli swe miejsca, Müller, wyniosły i oschły, drugi, Bell sztuczny i zmieszany. Obydwaj wyglądali jak dwa ptaki nocne, którym światło zaświeciło w oczy, i zdają się oślepione, zaskoczone jego nagłym zjawieniem.

W tej ciszy Clemenceau podniósł się i głosem jasnym, czystym, donośnym, wymówił słowa, — jakby ostrzem rylca rzeźbione na wieki, — parę zdań przed położeniem podpisów.

— Położymy teraz swe podpisy. Będą stanowiły nieodwołalne zobowiązania i warunki, które są przyjęte i będą wykonywane lojalnie i ściśle według treści umowy. Z tym zastrzeżeniem mam zaszczyt poprosić panów delegatów aby zechcieli podpisać dokumenty.

Publiczność była rozczarowana, oczekiwała bowiem przemowy. Lecz w tej Galerii lustrzanej, gdy obecna chwila zmazywała całą przeszłość klęski i bólu, czyżby każda przemowa nie była zbyteczna?

Tłumacz przekładał głosem grzmiącym na język angielski słowa Clemenceau. Po czym drugi powtarzał je po niemiecku delegatom niemieckim. Ci powstali wówczas. Zaprowadzono ich do stołu, na którym leżały egzemplarze traktatu. Przedefilowali przed wszystkimi trzema, przed Clemenceau, Lloyd Georgem i Wilsonem, zesztywnieli, nadrabiając miną, krocząc miarowym krokiem, wstrząsającym ciężkie ich postacie.

Ewelka stanęła na palcach i przypatrzyła im się lepiej; spostrzegła, że są chudzi a bardzo kościści, w surdutach zapiętych na wszystkie guziki, z okularami na nosach.

— Profesorowie — ozwał się cicho Courtelain do Ewelki, która go zajęła swą minką naiwną a przy tym tak żywym zainteresowaniem — profesorowie, prosto z bibliotek. Są złymi przedstawicielami swego kraju. Gdyż, niech mi pani wierzy, nie złożyli broni.

— Żal mi ich — powiedziała Ewelka.

— Naprawdę ich żałujesz? — zdziwiła się panna de Ligny.

— Tak. Upokorzenie jest okrutne a bili się dzielnie.

— Ależ nie żałuj ich Ewelko. Litość w życiu to słabość. Tutaj nie jest na miejscu. Czy Bismarck 18 stycznia 1871 roku miał litość?

Gislena de Ligny, wykluczając litość, uśmiechała się dumnie. Zapewne nigdy nie dopuszczała tej słabości do swego serca.

Delegaci niemieccy, schyleni nad stołem, skreślili czterokrotnie swe nazwiska, na oznaczonych miejscach. Po czym się podnieśli: traktat był podpisany, zawieszenie broni z 18 listopada przeszło w stan definitywny. Niemcy uznały swą odpowiedzialność za wojnę, swą klęskę i swe nowe obowiązki. One, które potargały „świstki papieru“; schylały głowę przed papierem który je zobowiązywał odtąd. One, które chciały narzucić światu swe prawa, uległy prawu świata. One, które tyle zburzyły, zobowiązały się odbudować. I oba ptaki nocne, z podciętymi skrzydłami, zostały odprowadzone do klatki.

Milczenie uczestników trwało jeszcze chwilę. Profesor Courtelain płakał. Głowy ciężkie były od myśli a serca od wzruszeń. Chwila ta była przecież obrazem tylu ofiar i nadziei! Czyż nie otwierała nowego okresu? A jeśli tak to na jak długo?

Następnie każda delegacja zbliżała się kolejno dla złożenia podpisu. Najpierw wielkie mocarstwa. Wilson prowadził misję amerykańską, Lloyd George angielską i delegatów dominiów. Po nich przychodziła kolej na Clemenceau. Rozjaśniło się jego twarde oblicze. A gdy się podniósł po złożeniu podpisu, promieniał radością.

Ceremonia była ukończona. Zdawałoby się, że powinna była mieć inny przebieg. Ta, z 18 stycznia 1871 roku, uwieńczona koronacją cesarza, miała inny chrakter. Czyż tej z 28 czerwca 1919, skoro nie miała piętna wielkości religijnej? Usta otwierają się same do „Magnificat!“, czy „Te Deum“, kiedy cienie boleści i śmierci ustępują światłu, kiedy wojna ustępuje miejsca pokojowi. Pokój domagał się hymnu: pewne uczucie zawodu przenikało serca widzów, zanim się rozproszyli w tłumie, który zalegał ogrody i terasy Wersalu. Tłum co chwila liczniejszy, czekał na terasie, na stopniach, w gaikach, stłoczony i drżący ze wzruszenia. Nie wiedział dokładnie co się dzieje w Galerii lustrzanej. Wiedział tylko, że to pokój dyktujący światu swe prawa. Wierzył w pokój, w pokój wieczny, wierzył w swej łatwowierności, i w swojej nadziei.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ruch wydawniczy.

MIKULASZ GACEK: „Sybirske Zapiski“. Wydała Matica Slovenska, Turczański św. Marcin. 1936. Str. 790.

Bardzo obszerną mają Czesi literaturę o swoich legionach na Sybirze. Znacznie mniej napisano i ogłoszono u naş o doli i niedoli pIskiego żołnierza z okresu wielkiej wojny przed Uralem i za Uralem. Jeszcze mniej lektury takiej mieli Słowacy. Już dlatego samego wymieniona książka orawskiego pisarza jest cenną pozycją historyczno-literacką. Są to wprawdzie zapiski z przeżyć osobistych, ale utrzymane są w atmosferze ogólnonarodowej słowackiej i politycznej akcji czechosłowackiej.

Słowacy chcieli tworzyć na Sybirze własne oddziały (slovenske jednostki), dopuszczając do nich nawet trzecią część Czechów, aby ich nie posądzano o separatyzm. Przeszkód jednak nie przełamali: chcieli mieć, jeśli już nie komendę, to choć urzędowanie wojskowe we własnym języku, — daremnie. Nawet pułk tatrzański nie zaspokoił tych pragnień i nadziei.

Niektórzy Słowacy świadomi byli tego, że ich naród musi (ako mahy czlovek laktiami sa prebijat depredu), jeśli chce aby go inni widzieli, a jednak łokcie mieli za słabe. Wołali: „nechcem takej slobody, aby sem sa musiel zriekat' (zrzekać) vszetkeho tohe, czo mi je drabe, za czo sme desiatky rokov bojovali, czo mi je najbliższie srdcu...“ Ale cóż mieli uczynić? Było ich mało. Jeden z nich się żali, że nie znalazł Czecha, któryby już na Sybirze nie był przekonany, że Słowacy muszą „sa vliat' do czeskeho naroda, że slovenczina je len dialekt czesztiny“. Już tam argumentowali Słowakom, że „czeska lterarna recz skor existovala než slovensku“, że za tym po czesku ma się urzędować i komendę wydawać.

Słowacy już na Sybirze rzucali kontrargument: „Słowacja jest prastarą ziemią kulturalną, jej ludowa kultura artystyczna jest wyjątkową i jedyna w Europie; drugiej takiej równej jej nie ma, a inteligencja wykształceniem swym bynajmniej nie stoi niżej niż inne“. Taki sąd o Słowakach miał i rozumny Czech F. X. Szalda. Bez odpowiedzi zostało ich pytanie z roku 1919: „czemu to wbrew życzeniu ministra Sztefanika ze słowackiego taboru nie został utworzony słowacki pułk“?

Zagadnienie współżycia czechosłowackiego wcześnie legioniści słowaccy dyskutowali z Czechami; w memoriałach pisali; „slovenczina w szkolach i v nadoch, autonomia upina!“ Wszędze jednak Słowacy wojowali słowem, przeważnie pisanem, ale nie czynem i nie siłą.

Ze swoimi wspomnieniami złączył Gacek kilka takich właśnie dokumentów, „pisanych czynów“, które są dopełnieniem opowiadania i ważnym przyczynkiem autentycznym do historii legionów czeskosłowackich. Umożliwiając ich wydanie Macierz Słowacka i tu spełniła swe zadanie narodowe. **(m.)**

FR. TABORSKY: „Artur Grottger“ Stron 250. Wydano w Pradze, 1935.

Nakładem **Słowiańskiego Instytutu w Pradze** czeskiej wydano to obszerne dzieło. Napisał je ceniony czechosłowacki historyk sztuki **Franciszek Taborsky,** który od wczesnej młodości żywił kult dla naszego genialnego artysty. Z reprodukcjami prac **Grottgera** zapoznały go po raz pierwszy niewielkie albumy pamiątkowę, ofiarowane przez powstańców polskich w roku 1863 rodzinie Palliardich w miasteczku Telczy na Morawach. To małe album, jak sam autor w przedmowie do swego dzieła podnosi, pobudziło go do napisania omawianej pracy o **Grottgerze.** Odtąd zainteresowanie autora **Grottgerem** z roku na rok wzrastało. Kupował roczniki niemieckich i czeskich czasopism z ilustracjami Grottgera, reprodukcje jego dzieł i polskie wydawnictwa, poświęcone genialnemu artyście. Przede wszystkim zapoznał się z monumentalnymi pracami o Grottgerze **Antoniego Potockiego** i **Jana Bołoza Antoniewicza** oraz z praca **Maryli Wolskiej** i **Michała Pawlikowskiego.** O sumienności autora świadczą pakrotne jego wycieczki do Krakowa, Lwowa i Warszawy dla zupełnego opanowania dzieła, który oparł na monografiach, pamiętnikach i listach artysty i jego narzeczonej **Wandy Monne**, uzupełniając je własnymi spostrzeżeniami. Wiele jest także ustępów poświęconych wzajemnym stosunkom kulturalnym i artystycznym obu społeczeństw, polskiego i czeskiego w czasach **Grottgera.**

Omawiane dzieło czeskosłowackiego autora o polskim genialnym artyście, oparte jest na drobiazgowym i gruntownym znawstwie przedmiotu i napisane jest ze szczerym i prawdziwym sentymentem. Należy ono bezwątpienia do najlepszych w ogóle dzieł o **Grottgerze.** Wydane jest luksusowo, na wybornym papierze i ozdobione 78 reprodukcjami prac artysty.

Zaznajamia ono społeczeństwo czechosłowackie nie tylko z twórczością i życiem prywatnym Grottgera, artysty tak wybitnego w dziejach sztuki polskiej, ale daje mu poznać także polskie życie w różnych przejawach w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia i przez to przyczynia się w niemałym stopniu do wzajemnego kulturalnego zbliżenia obu słowiańskich narodów.

Dr. S. M. Mazurkiewicz.

„RODZINA“. Pamiętnik I Kat. Studium o rodzinie, str. 497, wyd. Nacz. Instytutu Akcji Kat. Poznań 1936.

Wydaniem tego imponującego Pamiętnika rozpoczął Naczelny Instytut Akcji Katol. w Polsce nową serię „Studiów Katolickich“. Sam Pamiętnik na 500 stronach zawiera dwadzieścia parę referatów, wygłoszonych w Poznaniu na temat w Polsce tak aktualny a dość niedoceniany. Co jednak uderza przy bliższym zetknięciu się z treścią referatów, to — poza czystością doktryny i głębią ujęcia, konkretny, żywy i aktualny ton rozpraw. Dodanie krótkich sprawozdań z dyskusji nad referatami czyni Pamiętnik jeszcze więcej pociągającym. Niewątpliwie „Pamiętnik“ przez swój cenny i bogaty materiał stanie się nie tylko kopalnią dla wychowawców i rodziców, ale i zbiorem postulatów katolickich w dziedzinie polityki rodziny i vade-mecum pracy dla osób biorących czynny udział w Akcji Katolickiej. **S. J.**

DR. K. GÓRSKI: „Wychowanie personalistyczne“. Poznań 1936, str. 244, wyd. Nacz. Instytutu Akcji Katol.

Praca Dr. K. Górskiego, docenta Uniw. Poznańskiego jest nowością w naszej literaturze pedagogicznej i to nowością wielce pożądaną. Autor opierając się na pracach katolickich myślicieli, głównie francuskich, ujmuje wychowanie człowieka z centralnego stanowiska personalizmu. Czym jest personalizm w swych założeniach i metodach, o tym mówią nam pierwsze rozdziały książki, gdzie znajdzie się bystra krytyka modnych dotąd prądów pedagogicznych. Dalsze rozdziały książki są rozprowadzeniem i zastosowaniem kierowniczych idei na różne działy wychowania. Spodziewać się należy, że książka ta, gatunkiem swych myśli i wysokiego poziomu etycznego zaciąży nad kształtowaniem się ideologii wychowawczej w Polsce, dotąd niezdecydowanej w wyborze między liberalnym naturalizmem, a autorytatywnym wychowaniem totalnym dla państwa. **J. S.**

M. JANOSZANKA: „Wielki Tercjarz“ Poznań, 1936, str. 304, wyd. Nacz. Instytutu Akcji Katol.

W dziale „Kultury Katolickiej“ wyszła, jako tom XIII. piękna książka, zawierająca wspomnienia M. Janoszanki o Jacku Malczewskim, wielkim artyście i wielkim Polaku. Zmarły był bratem III. zakonu franciszkańskiego u OO. Bernardynów — habicie tercjarskim został też pochowany. Ten rys charakteryzuje życie duchowe Malczewskiego. Autorka pisze, że „wiara jego była prosta, jak krzyż, a życie na zasadach Ewangelii oparte“. — Autorka umiała oddać życie wielkiego artysty w słowach prostych, plastycznych. Piękne wydanie książki i szereg gustownych reprodukcji podnosi urok książki. **S. J.**

LEON WIELKI: „Kazania Wybrane“. Poznań 1936, nakł. Jana Jachowskiego (Księgarnia Uniwersytecka) str. 183.

Ostatnio ukazały się dwa tomy Pisma Ojców Kościoła (pod red. prof. Dra Jana Sajdaka) z których XVII zawiera wyłącznie „Kazania Wybrane“ Leona Wielkiego. Z obfitej spuścizny po tym wielkim Papieżu i pisarzu chrześcijańskim Ks. Dr. Jan Czuj, wybrał 24 kazań i opatrzył je własnymi wstępami i komentarzami. Kazania Wielkiego Papieża nacechowane są uroczystą podniosłością, nawet królewskim majestatem, przy równoczesnej trosce o wyrazistość i zwięzłość. Głębokie, a proste myśli tych kazań powstałych przed piętnastoma wiekami czynią z nich na zawsze świeżą i ożywczą krynicę, z której korzystać należy w dzisiejszych czasach tak podobnych do okresu św. Leona W. (najazdy Hunnów i Wandalów).

XVIII TOM PISM OJCÓW KOŚCIOŁA P. T. „APOLOGECI GRECCY“ wybrane i przetłumaczone przez **Ks. Dra Czuja,** zawiera pod wyżej wymienionym wspólnym tytułem „List do Diogneta“, którego autorstwo przypisuje się Justynowi, dalej trzy rozprawy Św. Teofila „Do Autolyka“, z których pierwsza powstała na skutek rozmowy Św. Teofila z poganinem Autolykiem, druga stanowi komentarz, trzecia zaś jest generalną rozprawą Autora z zarzutami kierowanymi pod adresem chrześcijan przez filozofów pogańskich. Tom XVIII zamyka rozprawa Hermiasza: „Szydzenie z filozofii pogańskiej“. Hermiasz pisze kazania, rozprawę filozoficzną pełną, jak przyznaje tłumacz, werwy i humoru, a odznaczającą się logicznym tokiem myśli. Przełożył z greckiego Ks. Dr. Jan Czuj opatrując poszczególne rozdziały szczególnie cennymi dla czytelnika komentarzami i wstępami. Dzięki nim może nawet nieprzygotowany czytelnik zapoznać się z tą wczesnochrześcijańską literaturą.

— (||) —

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“. Numer wrześniowy „Przeglądu Współczesnego“ zawiera następującą treść: W. Borowy — Angielska relacja o Polsce z r. 1598; Kl. Backvis — Myśli cudzoziemca o Żeromskim; J. Sawicki — Podstawy konstytucyjne ustawodawstwa wyznaniowego w Polsce; E. Sakowicz — Kościuszko a kościół prawosławny; A. Krzyżanowski — Z historii stosunków polsko-rosyjskich nazajutrz po wojnie światowej; St. Neyman — Aforyzmy gospodarcze; Fr. Siedlecki — Jeszcze o sprawach wiersza polskiego; J. Metallmann — Zainteresowanie techniczne młodzieży a wychowanie; Cz. Rokicki — Teatry ludowe w Polsce, K. W. Zawodziński — O podłoże społeczno-ekonomiczne walki kobiet o dostęp na uniwersytety; Zdz. Morawski — Na marginesie „Encyklopedii nauk politycznych“; St. Srokowski — Z literatury o Prusach Wschodnich. — Adres „Przeglądu Współczesnego“ — Warszawa, ul. Szpitalna nr. 12.

„ATENEUM KAPŁAŃSKIE“. — W zeszycie wrześniowym „Ateneum Kapłańskiego“ (Włocławek, Seminarium Duchowne), znajdujemy na wstępie niezmiernie ciekawy artykuł nieznanego autora: „Tragedia żydów“; autor mówi o tragedii rasy i religii żydowskiej, oceniając z dużą znajomością rzeczy środowisko żydowskie i jego wpływ na społeczeństwo polskie. Jest to bardzo ciekawy, oryginalnie ujęty przyczynek do rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce. Ks. P. Tochowicz, w artykule „Umiarkowani pedagogowie społeczni“, omawia system wychowawczy Pestalozzi'ego. Bardzo na czasie jest artykuł Ks. Dr. Poszwy: „Polski projekt ustawy o poradnictwie przedślubnym a moralność katolicka“. W okresie walki komunizmu może zainteresować artykuł Ks. Cz. Pacuszki: „Katolicyzm na tle powojennych wstrząsów Francji“. Mamy również ocenę akademickich uroczystości jasnogórskich i zadań społeczeństwa, które z nimi się wiążą. Ciekawą kronikę z życia naukowego i wydawniczego zestawia Ks. J. Iwanicki. Ks. J. Nowacki opisuje Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu. — Wśród recenzyj omówiono wiele nowych książek m. i. Ks. Michalskiego, K. K-Kowalskiego, J. Wiślickiego, M. Popławskiego, N. Cieszyńskiego, Ks. Dr. Wł. Miemiec w pokłosiu literackim m. i. omawia Krzyżowców Szczuckiej.

„ZJEDNOCZENIE“, organ „Katolickiego Związku Kobiet“, Poznań, **nr 10, rok IV.** Pismo to wybornie spełnia rolę kierowniczego organu dla stowarzyszeń kobiecych pracujących w ramach „Akcji Katol.“. W ostatnim numerze czytamy głębokie uwagi o wychowaniu skreślone przez p. Dr. Z. Wlodkową, — prawniczą rozprawę p. Sobkowiakówny o obowiązku szkolnym i t. d. **Adres:** Poznań, al. Marcinkowskiego 22.

Wzmianki bibliograficzne

Ks. dr. J. Szkudelski: „Duszpasterstwo według Ks. P. Skargi“, Włocławek, **1936,** str. 210.

Bardzo cenne studium **teologiczne** oświetlające naprzód tło historyczne **duszpasterstwa** w okresie Skargi, a po **tym także** i poglądy Skargi w tej sprawie. **Na uwagę** zasługuje rozdział o **duszpasterstwie narodowym.**

J. Kaźmierska: „Rodzina **ostoją**“, **Poznań**, Nr. 44. „Bibl. **Wieczornicowej**“, **1936,** str. 157.

Zbiór wierszy, poezyj, opowiadań, **deklamacyj** i utworów dramatycznych **dla** „wieczornic“ w katolickich **towarzystwach.** Cechuje go aktualność i żywość **akcji.**

Ks. dr. A. Jakubisiak; „O wolność synów Bożych“, **Łódź, 1936, str. 206.**

Wnikliwe rozważania na **tle Ewangelii** z praktycznymi zastosowaniami do **potrzeb** dzisiejszego człowieka.

A. kard. Bertram: „Charyzmaty **duszy** kapłańskiej“, Poznań, **N. I. A. K., 1936,** str. 322.

„Księga mądrości **kapłańskiej**“... **Tak** by można nazwać to dzieło **kard. Bertrama.** Polskie tłumaczenie Ks. dr. St. **Grelewskiego** zaopatrzył Ks. **Kardynał Prymas Hlond** **głęboką przedmową.**

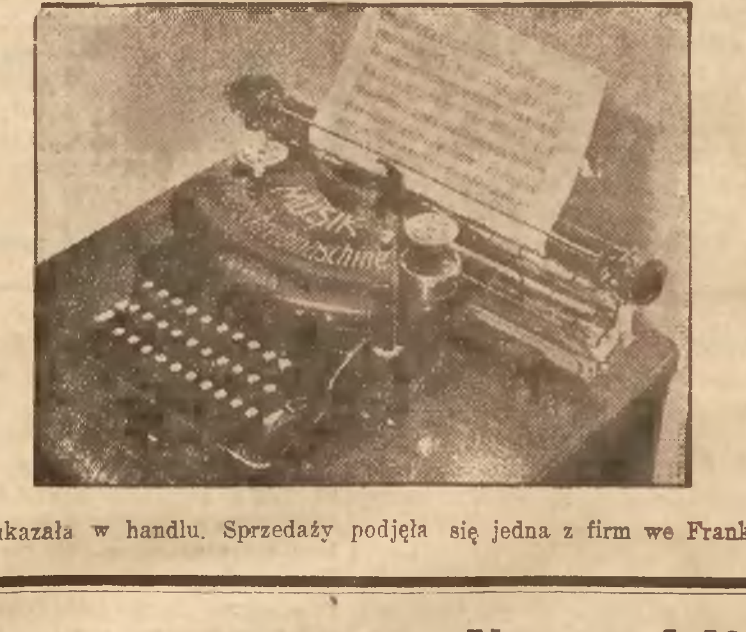
„Ślubujemy“, Toruń, „Inst. **Wydawnictw** Różańcowych“, **1936, str. 88.**

Jest to szczegółowe **sprawozdanie z** pielgrzymki jasnogórskiej **akademików. Wartość** jej **główna polega na dosłownym przytoczeniu** przemówień **wygłoszonych z okazji** ślubowania.

W. Majdański: „Ekonomia **ziemi**“, **Warszawa, 1936, str. 30.**

Szereg aktualnych i **zdrowych myśli na** temat współczesnych **problemów państwa** polskiego i ludności **wiejskiej.**

Maszyna do pisania nut



Już się ukazała w handlu. Sprzedaży podjęła się jedna z firm we **Frankfurcie.**

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Farka.